

Wędrowiec lokalny. LGD „Ziemia Gotyku” zaprasza

Local Vagabond. LGD „Ziemia Gotyku” presents



Route #3 Friday

Lysomice
Commune
on two wheels

Trasa III Piątek

Gmina
Łysomice
na dwa kółka

3

Tekst: Piotr Birecki

Tłumaczenie: Jakub Birecki

Zdjęcia: Marcin Seroczyński

Copyright by © Piotr Birecki i Marcin Seroczyński

MD.

machinadruku

ISBN 978-83-66209-39-8

Korekta: Paweł Jaroniak

Opracowanie graficzne: Beata Króliczak-Zajko

Skład: Mariusz Syguła

Druk: Machina Druku
www.machinadruku.pl

Wydawca: Machina Druku
ul. Szosa Bydgoska 50, 87-100 Toruń
tel. 56 651 97 81

Toruń 2020

Na zlecenie:
Towarzystwa Przyjaciół Chełmży

Zadanie pt „Lokalny wędrowiec” w ramach projektu grantowego „Promocja zasobów dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i historycznego obszaru Ziemi Gotyku” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2. „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020



**Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie**

The route will be defeated using the bicycle, and the route itself will be a one big circle. It will start in Łysomice and then go to Tylice–Sławkowo–Kamionki Duże–Kamionki Małe–Kamionkowskie Lake and again, Łysomice. The route which will start from the commune office in Łysomice should be taken on Friday, there will be much less cars on the roads. Tough it will be the beginning of the weekend, which means that residents of Łysomice, Tylice or Sławkowo will be coming back from work. Nevertheless, we should be able to rest in Kamionki Małe. You may choose to make the route longer – you can start in Chelmza, go through Grzywna, follow the line of trees to Sławkowo and then reach Łysomice. Coming back to Chelmza, you may choose to go through Grodno but it is entirely up to you and your physique. The core of



Tak naprawdę jest to jedno kółko, czyli trasa Łysomice–Tylice–Sławkowo–Kamionki Duże–Kamionki Małe–Jezioro Kamionkowskie i z powrotem Łysomice. Trasę sprzed Urzędu Gminy Łysomice proponujemy Wam w piątek, kiedy to ruch samochodowy słabnie. Wprawdzie to już weekend i zaczynają się popołudniowe powroty z pracy mieszkańców Łysomic, Tylic czy Sławkowa, ale jeszcze w Kamionkach Małych można będzie swobodnie odpocząć. Trasa może być też nieco dłuższa, bowiem możemy rowerem ruszyć z Chelmży, docierając przez Grzywnę szpalerami (nie)ściętych drzew do Sławkowa i dalej do Łysomic, a z powrotem możemy dotrzeć do Chelmży przez Grodno, ale to już nasza kondycyjna decyzja. Osią piątkowej trasy jest odcinek Łysomice–Kamionki Małe–Łysomice. W Grzywnie,

Route #3 Friday

the Friday route is Lysomice-Kamionki Male-Lysomice. You may even service your bike in Grzywna; there is a repair shop on the route from Sławkowo to Kuczwały. It is shortly after the railway crossing in Grzywna. It should be open on Friday and we may quickly improve the technical state of our vehicle by e.g. oiling the chain.

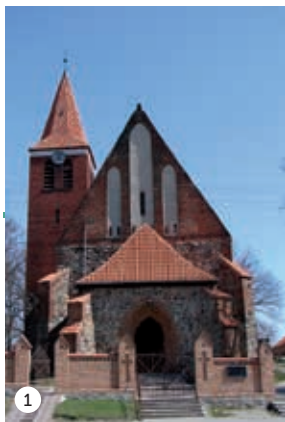
Please make sure to stay safe by following the applying law of bike and pedestrian paths and roads. You have no chance in an accident with a 1.5 ton car. Driving into another cyclist isn't also a pleasant experience – if two of you were driving 20 km/h, it would feel like hitting a solid wall at 40 km/h. Your bike should be fully functional, equipped accordingly to regulations made by the Minister of Infrastructure. It does not force you to wear a helmet but then be prepared to headbutt a wall in case of an accident. A mirror can also

w kierunku na Sławkowo, ale jeszcze przed Kuczwałami, niemal zaraz za przejazdem kolejowym, odnajdziemy punkt naprawy rowerów. W piątek będzie on otwarty i w razie czego naprawimy nasz jednoślad lub szybko poprawimy jego stan techniczny, smarując na przykład skrzypiący łańcuch.

Należy pamiętać o wszystkich środkach bezpieczeństwa podczas jazdy na rowerze zarówno po szosach, jak i po ścieżkach rowerowych. Na szosie nie mamy większych szans z autem ważącym ponad 1,5 tony, na ścieżce czołówka z rowerzystą – sumujemy prędkości – to jak uderzenie z prędkością 40 km/h w ścianę, a to też ciężki wypadek. Rower musi być w pełni sprawny, wyposażony zgodnie z rozporządzeniami Ministra Infrastruktury. Nie uwzględniają one kasku rowerowego, ale jeśli ktoś ma wątpliwości, że jest potrzebny, to niech

be extremely useful – you can see clearly what's behind you without turning your body. You should have a reflective vest on you. "Cool" sport clothes are up to you but you shouldn't pay too much attention to your clothing (I certainly do), you can finish this trip wearing jeans.

After leaving Chelmza, we will reach Grzywna after just 3 kilometers of following the bicycle path. You can visit a medieval church with a beautiful baroque interior. Additionally, in Sławkowo, after travelling 9.5 km from Chelmza we will see an eclectic palace of the Von Kries family which is renovated well. We encourage you to read more about Von Kries family and their activities in World War II as this guide-book does not describe those. Then follow



spójrzy wyżej na te 40 km/h w ścianę. Poza tym warto mieć lusterko – wtedy lepiej widzimy, co się dzieje za nami, i nie trzeba odwracać głowy – a na grzbiet zarzucić kamizelkę odblaskową. „Lansjarskie” ciuchy rowerowe są dozwolne, ale nie obowiązkowe, nie przesadzajmy (ja przesadzam) – trasę da się przejechać w dzinsach.

Gdy wyruszymy z Chełmży, już po około 3 km wygodną ścieżką rowerową dotrzemy do Grzywny. Tu można zwiedzić średniowieczny kościół z pięknym barokowym wyposażeniem, a w Sławkowie, 9,5 km od Chełmży, zobaczymy pięknie odnowiony przez polskich właścicieli eklektyczny pałac rodziny von Kries, o której czynach w czasie

Route #3 Friday

the road, pavement and the bicycle path (be safe) and you will reach Ostaszewo. You will have a chance to glimpse at a small chamber – Wagner family mausoleum, who are the prewar owners of the fortune and palace in Ostaszewo. It is being renovated. The counter should show 14 km.

After that, we should pass an extraordinarily well designed train station, still in Ostaszewo, erected when Wilhelm II was the ruler (so called Willy's). Moving along newly constructed residential houses, which are the sign of middle-class wealth, the first part of our journey

will end after 17 km, at the commune office in Lyso-mice. There is a train station so it is possible to arrive here



II wojny światowej nie będziemy opowiadać. Potem dróżką, ścieżką i drogą rowerową (byle bezpieczniej)

dotrzemy do Ostaszewa, by podziwiać stojącą w parku niewielką świątynię – mauzoleum rodziny Wagnerów, przedwojennych właścicieli majątku i pałacu w Ostaszewie. Właśnie jest odnawiana. Tu na liczniku powinniśmy mieć już 14 km.

Następnie, również w Ostaszewie, miniemy świetnie zaprojektowany dworzec kolejowy, wzniesiony – jak to się czasem mówi – „za Wilusia” (czyli w czasach cesarza Wilhelma II). Jadąc wzdłuż nowo wybudowanych domów, symbolu statusu polskiej klasy średniej, pierwszą część wyprawy zakończymy po 17 km przed Urzędem Gminy

by train, or by car (the definitive option). There is a bicycle path from Torun to Łysomice if you want to arrive here by choosing one of the capitals of the Cuiavian-Pomeranian voivodeship. Reset your counters and forget the 17 km.

We will provide you with travelled distance in kilometers (notice that counters may give you slightly different results) because time does not matter. People will be going as fast as they can, others will be casually looking around and some will be focused on one question: "How much longer till we reach Kamionki".



Łysomice. W Łysomicach jest stacja kolejowa, więc ewentualnie z Chełmży możemy tu łatwo dojechać

pociągiem, ostatecznie samochodem. Z Torunia do Łysomic również wiedzie ścieżka rowerowa, którą możemy wybrać, jeśli do Łysomic chcemy dotrzeć z jednej ze stolic województwa kujawsko-pomorskiego. Zerujemy liczniki! 17 km może zostać w pamięci.

Orientacyjną trasę podamy w kilometrach (liczniki mogą różnie ją mierzyć), bo czas nie ma znaczenia. Jedni jadą ile tylko sił w nogach, drudzy rozglądają się na boki, jeszcze inni ciągle zadają sobie pytanie: ile jeszcze do tych Kamionek?



0.0 km Start from modern commune office in Łysomice. Łysomice used to be just a village, then Donimirscy family's fortune who, on the other side of the state road intersection, erected a small, beautiful palace. Although, to my mind, it resembles Belweder in Warsaw. The president of the Second Polish Republic, Stanisław Wojciechowski used to be a guest while traveling to Chelmza and Chelmno. And in that palace, famous Polish pianist Ignacy Jan Paderewski played polonaise and mazurka on the piano. Turn right, go under the railway crossing and then go right again towards Ostaszewo. However, we



will not reach Ostaszewo – turn to Zakrzewko and Tylice by following the road signs.

0,0 km – ruszamy spod nowoczesnego budynku Urzędu Gminy Łysomice. Łysomice to kiedyś wieś,

a następnie okazały majątek rodziny Donimirskich, którzy po drugiej stronie skrzyżowania z drogą krajową wzniesli piękny pałac, mnie zawsze kojarzący się z warszawskim Belwederem. To w nim gościnnie prezydenta II Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego jadącego do Chełmży i Chełmna i to w nim na fortepianie grał polonezy i mazurki Ignacy Jan Paderewski. My tymczasem jedziemy w prawo, przed przejazdem kolejowym skręcając znowu w prawo, w stronę Ostaszewa. Tam jednak nie dotrzemy, tylko po chwili, kierując się znakami drogowymi, „odbijamy” na Zakrzewko i Tylice.

2.6 km We reached Zakrzewko. We are once again being tempted by a resting place and a couple of exercise machines. However, the comfortable bicycle path heading towards Tylice makes not giving up much easier. In the village, there used to be a XIX century mansion, a relic of the past. In the beginning of the XX century it was lot-out (most likely because of debt) and sold. Unfortunately, after the Second World War, it was divided into flats and then taken apart. The dismemberment of said mansions saved the commune from spending money on renewing some "old" house. Today, nothing there reminds you that the fortune in Zakrzewko has its beginnings in the Teutonic medieval times.

2,6 km – osiągamy Zakrzewko. Kusi postój, ale podjęcie decyzji o dalszym pedałowaniu ułatwia wygodna ścieżka rowerowa biegnąca w stronę Tylic. We wsi jeszcze niedawno znajdował się dwór z XIX wieku, relikw po dawnym majątku, który został na początku XX wieku rozparcelowany (zapewne za długi) i rozsprzedany. Niestety po II wojnie światowej w budynku wyznaczono mieszkania, a potem został on rozebrany, co „uchroniło” gminę przed wydaniem pieniędzy na remont jakiegoś „pańskiego” domu. Dziś nic nie zdradza faktu, że majątek w Zakrzewku sięga swymi korzeniami krzyżackiego średniowiecza.



4.7 km We are in Tylice. Actually, we won't stay here for long. We will be looking at houses, farms and a mansion which waits for better days. As always when it comes to looking at old mansions, you must use quite a lot of your imagination while admiring a park which surrounds an old, XIX century. The mansion's entrance is accompanied by three arcades and a triangle top. Long time ago, when its prewar owner, Zdzisław Buczkowski, was still alive, the interior was heated by a couple of tiled stoves. There was a lot of furniture, ornaments and coat of arms paintings on the ceiling. All of it was destroyed after the



war and changed into workers' housing. The stunning garden even had a pond (with an island connected

4,7 km – jesteśmy w Tylicach. Pokonamy je dość szybko, w drodze rzucając okiem na domy, gospodarstwa i czekający na lepsze czasy dwór. Jak to w przypadku dworów, musimy użyć historycznej wyobraźni, gdy będziemy patrzeć na relikwii parku otaczającego dość duży, pochodzący z końca XIX wieku budynek z wejściem ujętym trzema arkadami i trójkątnym szczytem. Niegdyś, gdy żył jeszcze jego przedwojenny właściciel Zdzisław Buczkowski, wewnątrz ogrzewane pięknymi kaflowymi piecami zdobiły liczne meble, bibeloty, a sufit – malowidła herbowe, które po wojnie zniszczono, adaptując bezpieczny dwór na robotnicze mieszkania. Piękny park zdobił staw z wyspą, na którą prowadził drewniany mostek. Dziś już

by a wooden bridge). Not much of this place's charm has survived the present day.

There are rumors that Tylice stands for old Tilia, Von der Linde family's fortune. The family comes from Lipa/Tilia. Does that mean that this is the place where the powerful knight family von der Linde (later traders in Torun) came from? Is it the same family that has their epitaphy in the presbytery in the Our Lady Church in Torun? The same whose member, mayor Adrian von der Linde, welcomed Sigismund III Vasa in Gdansk? Maybe, it is possible.

Fortunately, there are no more houses and gardens filled with thuja (there are no Polish gardens with mallow

niewiele pozostało z dawnej świątyni tego miejsca.

Tylice, jak się podejrzewa, to dawna Tilia, czyli mająt-

ność rodziny von der Linde, pochodzącej z Lipy/Tilii. Czyżby stąd miała wywodzić się potężna rodzina rycerzy, a potem toruńskich kupców von der Linde? Ta sama, która ma swoje epitafium w prezbiterium kościoła Najświętszej Marii Panny w Toruniu? Ta sama, której członek, burmistrz Adrian von der Linde, witał w Gdańsku Zygmunta III Wazę? Być może.

Całe szczęście kończą się rzędy wzniesionych wzdłuż drogi domów i tuje w ich ogródkach (brakuje polskich ogrodów z malwami i jeżynami), a zaczynają pola – wiatry, szpalery drzew i prawdziwa otwarta przestrzeń. Kierujemy się w stronę drogi nr 499, prowadzącej do Sławkowa.



and berries) along the track and we are left with fields, wind, tree lines – a true open ground. We are heading towards Slawkowo using route no. 499 and again passing by von Kries family fortune. Even though we recommended some further reading, we must mention something from the past driven by the desire for knowledge. Von Kries is an old, deserved family from Torun. Part of this family had its fortunes outside of Culmer Land. In Slawkowo, Hitler already had his fans (Ewald von Kries), even before the war. They organized diversionary training and prepared for Poland's occupation. Additionally, they were talking about murdering their own Polish neighbors. Poles retaliated with an unsuccessful attack and, unfortunately, died because of it. After that, the German owners ran in panic from Red Army, lost their family archives in Pomerania and equipment taken from Ostaszewo and finally died in Pirna in East Germany. Nobody

I znowu przejeżdżamy wzdłuż majątku rodziny von Kries. Wcześniej nie mieliśmy jej wspominać, ale wiedza popycha nas do opowiedzenia o jej przeszłości. To stara, zasłużona toruńska rodzina, ale jej część posiadała majątki poza ziemią chełmińską. W Sławkowie już przed wojną mieszkali fanatycy Hitlera (Ewald von Kries), którzy na terenie parku urządzali ćwiczenia dywersyjne, przygotowywali okupację Polski i omawiali śmierć wielu swoich polskich sąsiadów. Polacy odwzajemili się im za to nieudanym niestety zamachem, za który zapłacili życiem. Potem niemieccy właściciele majątku uciekli w popłochu przed żołnierzami Armii Czerwonej, potracili gdzieś na Pomorzu archiwa rodzinne i zabrane z Ostaszewa sprzęty, by ostatecznie dożyć swych dni w Pirnie w NRD. Dziś już nie żyje nikt z tamtego pokolenia. Za to nowi, polscy właściciele porządnie wyremontowali pałac i otaczający go teren – to teraz dobre

of that generation survived until the present day. The new, Polish owners of the fortune in Ostaszewo renewed the palace and the surrounding land. To remember the past, they honored the von Kries family and left their coat of arms which is situated over the entrance to the building. Nor big pots with exotic flowers nor carriages are standing in front of it, there are only cars. There is no "German spirit" here. Let's get going.

After travelling **8.9 km** we should see old buildings of the fortune's farmworkers, a small, reconstructed *poniatówka* (a small village house) and a modernized XIX century school in Sławkowo. Determined to finish our journey, we keep pedaling and leave



„polskie gospodarstwo”. Na pamiątkę przeszłości uszanowali i zostawili herb rodziny von Kries, który widnieje do dziś nad głównym wejściem do budynku. Nie stoją już przed nim wielkie donice z egzotycznymi roślinami ani dorożki, tylko samochody. Nie czuć tu już niemieckiego ducha. Ruszamy dalej.

Po pokonaniu **8,9 km** zobaczymy zabudowania robotników rolnych dawnego majątku, niewielką zrekonstruowaną *poniatówkę* i rozbudowaną współcześnie XIX-wieczną szkołę w Sławkowie. Zawzięcie pedałując, jedziemy dalej po lewej, zostawiając za sobą Morczyny. 12 km od Łysomic leżą Kamionki Duże. Niewielka ulicówka, czyli wieś

Route #3 Friday

Morczyzny behind, on our left. On the 12th km there will be a small village stretched along a single street – Kamionki Duze. It includes modern residential houses, farmhouses, XIX century picturesque buildings that need some love, and an impressive flour mill. There is a grocery shop in which we can resupply.



We should be in Kamiionki Male by the **14th km**. We reached the village by following a comfortable bicycle path, going under AmberOne highway and passing brick houses – the testimony to the



rozciągnięta wzdłuż drogi – ulicy. Stoją w niej nowoczesne domy, gospodarstwa rolne, XIX-wieczne, malownicze, wymagające troski budynki i taki też okazały młyn zbożowy. W tutejszym sklepie możemy uzupełnić zapasy picia i jedzenia.

14,0 km i jesteśmy w Kamionkach Małych. Docieramy do nich wygodną ścieżką rowerową, przejeżdżając pod autostradą AmberOne, czyli Autostradą Bursztynową, oraz mijając ceglane budynki – świa-

local, XIX century architecture. Before we turn, we must cross the road to the other side, where the path continues. Be cautious! Add 2 km more and after **16 km** total we arrive to a holiday resort at Kamionkowskie Lake. Park your bike here and feel free to go to the beach, into the water or for a snack. Feel free to do things that the usual tourists tend to do. If someone feels the urge to know more, try finding something about the old Kamionki Małe which includes searching about archeological finds or antique medieval relics. Reset the counter!



11

dectwa lokalnej architektury XIX wieku. Uwaga: tu przed zakrętem musimy przejechać na drugą stronę drogi, gdzie ścieżka rowerowa ma swoją kontynuację. Może być niebezpiecznie! Dodajemy jeszcze 2 km i po **16,0 km** jesteśmy w ośrodku

wypoczynkowym nad Jeziorem Kamionkowskim. Tu parkujemy rower i idziemy popłażować, popływać lub coś zjeść. Robimy prawie wszystko to, czego dusza turysty zapagnie. Jeśli ktoś jest żądny wiedzy, niech poszuka wiadomości o dawnych Kamionkach Małych, o znaleziskach



12

Route #3 Friday

Now it's time to return to Lysomice if that was your starting point. There you can take your bike on the train with you and travel either to Chelmza or Torun. However, I prefer to keep spinning the bike's wheels and go back to Chelmza. The path is not so obvious,



13

because I'm not going back to Lysomice. We have to go back to Kamionki Małe and then to Kamionki Duże. We turn right, just after the mill, into a road with a couple of single-family houses and farmhouses.



14

archeologicznych czy o historycznych relikwach średniowiecza. Zerujemy liczniki!

Teraz powrót do Łysomic, jeśli stamtąd przyjechaliśmy. Tam rower wstawimy do pociągu do Torunia albo do Chełmży. My kręcimy naszymi korbami aż do Chełm-

ży. Trasa wcale nie jest taka oczywista, bo do Łysomic nie wracamy. Wracamy do Kamionek Małych, potem do Kamionek Dużych. Tu, zaraz za młynem, skręcamy w prawo w drogę, przy której stoi kilka domów jednorodzinnych i gospodarstw.

Head towards Kielbasin. Stick to a comfortable asphalt road – you will fight the wind here on a windy day. We are surrounded by fields, forests and a couple of residential houses from time to time. It's extremely silent. There will be a couple of important landmarks here, near the road, including a memorial stone founded in memory of the good deeds of a parish priest from Kielbasin. After 6,5 km, we reach a bridge and then go under a railway bridge over Torunska Rinnsal. Finally, we will travel through a forest.

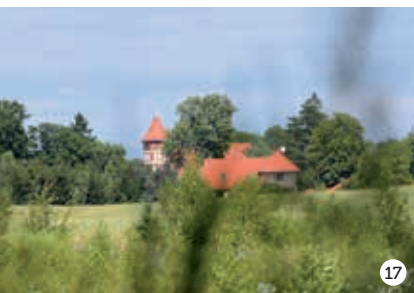


Zmierzamy w stronę Kielbasina, najpierw dość wygodną drogą asfaltową, pokonując dość silne podmuchy wiatru, jeśli oczywiście wieje. Otaczają nas rozległe pola, w oddali lasy, gdzieniegdzie domy mieszkalne zanurzone w prawdziwej ciszy. Przy drodze odnajdujemy ważny punkt orientacyjny – kamień pamiątkowy ufundowany ku pamięci dobrych dzieł kielbasińskiego proboszcza. Po 6,5 km wjeżdżamy na mostek, a potem przejeżdżamy pod wiaduktem kolejowym nad Strugą Toruńską. Nareszcie



Now the road becomes sandy. We are pedaling alongside a line of trees, near a sand pit which belongs to a parish in Kielbasin. We can see the tower of its church on our right.

The dirt road mixes with a sand road and therefore we must be cautious. After a rainless period the sand is loose; after the rain, you must watch out for the puddles. Shortly before reaching an asphalt road once again (Chelmza-Kielbasin-Kowalewo stretch of road), on the left we will see a plaque commemorating old para-hospital in Grodno in which Stuthoff death camp prisoners died. We will also see



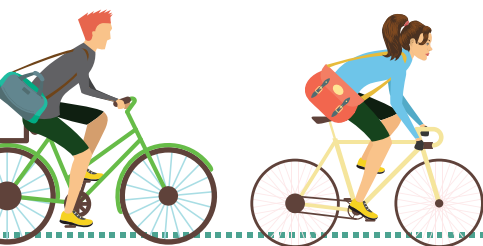
road signs pointing out to a lake and pheasantry. You can travel further to reach commune relaxing point in

zanurzymy się w las. Teraz droga staje się piaszczysta. Pedalujemy uczciwie wzdłuż ściany drzew, przy kopalni

piasku należącej do parafii w Kielbasinie. Wieżę jej kościoła widzimy zresztą po prawej stronie.

Droga jest oczywiście piaskowo-gruntowa, więc należy uważać, bo po bezdeszczowym okresie piasek jest sypki, kiedy leje, trzeba objeżdżać spore kałuże. Na krótko przed osiągnięciem asfaltu, czyli odcinka drogi Chelmza–Kielbasin–Kowalewo, po lewej zobaczymy tablicę wskazującą na miejsce funkcjonowania dawnego pseudo-szpitala w Grodnie, w którym umierały więźniarki podobozu Stuthof, oraz drogę do tutejszego jeziora i tak zwanej bażanciarni. Dalej

Zalesie or, if you have had enough, follow a bicycle path to Chelmza. After travelling 18km from Kamionki Małe to Chelmza, we will reach the city. Overall, we have been cycling for 51 km. Shall we reset the counters?



możemy dojechać do gminnego ośrodka wypoczynkowego w Zalesiu albo – jeśli wystarczy nam tych wszystkich atrakcji – ścieżką rowerową przez tak zwaną Kuchnię dotrzeć do Chełmży. Na 18 km naszej trasy Kamionki Małe–Chełmża osiągamy miasto. Łącznie przejechaliśmy 51 km. Zerujemy liczniki?



















Zdjęcia / Photos

1. Gotycki kościół w Grzywnie / Gothic church in Grzywna
2. Pałac w Ostaszewie / Palace in Ostaszewo
3. Budynek Urzędu Gminy w Łysomicach / The headquarters of the municipal office in Łysomice
4. Pałac w Łysomicach / The manor in Łysomice
5. Skręt na Zakrzewko / A turn to Zakrzewko
6. W drodze na Tylice / Heading to Tylice
7. No i w Tylicach / Tylice now
8. Pałac w Sławkowie / Palace in Sławkowo
9. Poniatówka / A small wooden building called Poniatówka
10. Szkoła w Sławkowie / The school in Sławkowo
11. Młyn w Kamionkach Dużych / Mill in Kamionki Duże
12. Pod autostradą, w kierunku Kamionek Małych / Under the highway, heading in the direction of Kamionki Małe
13. Plaża w Kamionkach Małych / Kamionki Małe beach
14. Alternatywna trasa do Chelmży. Skręt w Kamionkach Dużych / The alternative route to Chelmza, the turn located in Kamionki Duże
15. Kamień upamiętniający dzieła ks. P. Gulgowskiego / A memorial stone dedicated to work of priest P. Gulgowski
16. Nad rzeczką Bachą / Near the Bacha river
17. W oddali kościół w Kielbasinie / The church in Kielbasin at the horizon
18. Pomnik pomordowanych więźniarek KL Stutthof / The statue dedicated to killed female prisoners of Stutthof Death Camp
19. Ścieżką w drodze do Chelmży / Following the route to Chelmza